Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 800 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

pismo codzienne polityczne społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 61.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 85 (7124). Czwartek, dnia 13 kwietnia 1922 r. Rok XXX

Inauguracja obrad w Genui.

GENUA. Obrady konferencji genueńskiej otwarte zostały w obecności rządu włoskiego, władz municypalnych i przedstawicieli prasy przez włoskiego prezydenta ministrów Factę, który wygłosił przemówienie inauguracyjne: W przemówieniu tem premjer włoski powitał delegacje wszystkich rządów, zgromadzonych na konferencji i scharakteryzował pokrótce sytuację, jaka się wytworzyła w Europie po wojnie. Sytuacja polega na tem, że powrót do normalnego życia został uniemożliwiony. Około 30 miljonów ludzi zostało przez wojnę, oderwanych od pracy produkcyjnej i cały bieg normalnego życia uległ wstrząśnieniu. Wszystkie dziedziny życia zostały zachwiane: Wytworzył się brak zaufania między narodami. Również uległa zniszczeniu zdrowa podstawa kredytu, która jest warunkiem rozwoju życia gospodarczego. Chwila obecna wymaga wielkich wysiłków ażeby mechanizm gospodarczy mógł być na nowo uruchomiony i normalny obrót handl. umożliwiony na nowo przez wznowienie wymiany między narodami i przez przystosowanie organizmów gospodarczych do nowych zadań. Do zakłócenia tych warunk. gospodarczych przyczyniły się również zmiany terytorjalne, jakie przyniósł za sobą wynik wojny. Jest prawie niemożliwe w obecnej chwili zdać sobie całkowicie sprawę z tych wszystkich wielkich trudności, jakie napotyka się z tego wybujałego egoizmu i tej apatji, jaka zapanowała wśród Społeczeństw. Wobec tych ciężkich zadań, jakie wysunęła sytuacja obecna, koniecznem jest zbadać je z wielką rozwagą i wniknąć głęboko w tok spraw. Poszczególne narody muszą zrozumieć swój obowiązek nawiązania łączności z innemi narodami i naprawienia wyrządzonych szkód.

Włochy witają serdecznie jako gospodarza wszystkich delegatów, którzy w łącznej liczbie 454 zebrali się tu ożywieni szlachetnym duchem dokonania tej pracy dla dobra całej ludzkości. Porządek dzienny konferencji zawiera punkty o charakterze politycznym i punkty o charakterze ekonomiczno-finansowym. Dwie te dziedziny trudno od siebie rozdzielić i trudno jest przeprowadzić granicę, granica bowiem jest bardzo subtelną. W wielu kwestjach obie te dziedziny są ściśle z sobą związane, albowiem sprawy gospodarcze niejednokrotnie w dalszej konsekwencji stają się zagadnieniami politycznemi o charakterze międzynarodowym.

Na pierwszy plan musi być również wysunięta zasada sprawiedliwości międzynarodowej, którą podniósł w swoim liście Ojciec św. Od pracy i przebiegu konferencji zależeć będzie przyszły pokój i pomyślność Europy.

GENUA. W mowie wygłoszonej na konferencji Barthou oświadczył, że przynosi lojalną współpracę Francji i przybywa do Genui uczestniczyć w doniosłym czynie. Delegacja francuska nie będzie tylko obserwatorem lecz będzie współpracowała. Barthou wskazuje na trudności, z któremi mogą się spotkać przedstawiciele Francji, lecz które będą dla nich hamulcem. Francja jest wolną od wszelkiego egoizmu narodowego i nie zamierza dążyć do hegemonji.

Program wileńskich uroczystości przejęcia władzy

WARSZAWA 12. Uroczystości wileńskie rozpoczną się w Wilnie dn. 18 bm. Tego dnia rano (we wtorek) przybywa do Wilna prezydent ministrów p. Ponikowski z przedstawicielami Rządu.

Rano zbiorą się przedstawiciele obu stron w gmachu Tymczasowej Komisji rządzącej poczem udadzą się do katedry na uroczyste „Te Deum laudamus“.

Dn. 19 i 20 odbędą się uroczystości cywilne i wojskowe.

Naczelnik Państwa spędzi Wielkanoc w Wilnie

WARSZAWA 12. Naczelnik Państwa Marszałek Piłsudski spędzi nadchodzące święta Wielkanocy w kole rodzinnem w Wilnie. Wyjazd Naczelnika nastąpi w Wielki Piątek wieczorem. Naczelnikowi towarzyszyć będą tylko osobiście adjutanci.

Zamach niemiecki na Górnym Śląsku

KATOWICE. Kontroler powiatowy na m. Gliwice ogłasza następujący komunikat o wypadku eksplozji pod Gliwicami: W niedzielę dn. 9 kwietnia w czasie rewizji, dokonanej na cmentarzu w Królewskiej Hucie znaleziono wielką ilość broni i amunicji. Około godz. 1 m. 16 nastąpiła w czasie transportu straszna eksplozja, skutkiem której kaplica się rozpadła, a żołnierze, którzy znajdowali się na miejscu i w pobliżu miejsca wybuchu, ponieśli śmierć. Badania przeprowadzone przez saperów stwierdziły, że przyczyną eksplozji była mina melnitowa, umieszczona na murze, a zaopatrzona w odpowiedni mechanizm działający w ten sposób, że przy przeprowadzeniu rewizji musiał nastąpić wybuch. Skutkiem dokonania tej zbrodni zarządzam, aby teatry, sale koncertowe, sale tańca i konc-teatry były aż do dnia pogrzebu ofiar zamachu zamknięte, a po pogrzebie wyżej wymienione lokale, mają być zamykane codziennie o godz. 8 wieczorem.

Podpis:
Kontroler pow. Aljancki na m. Gliwice.

Redukcja pracow kolejowych

KRAKOW 12. Redukcja pracowników kolejowych w krak dyrekcji kolejowej jest już na ukończeniu. Wedle obliczeń w samym Krakowie usunięto blisko 400 pracowników a to głównie z personału niższego pomocniczego

Monety złote w Rosji

BORDEAUX. „Petit Parisien“ donosi, że, petersburska mennica ma przystąpić wkrótce do wybijania 5 i 10 rublówek złotych, jak również monet srebrnych wartości od 10 kop. do 1 rubla. Kruszców szlachetnych na wybijanie monet mają dostarczyć skonfiskowane kosztowności kościelne.

Zabiegi Cziczerina

GENUA. Krążą tu pogłoski, że delegacja rosyjska rozwija ożywioną działalność na terenie genueńskim, celem zjednania sobie poparcia drobniejszych państw dla rosyjskiego programu. W tym celu Cziczerin konferował podobno w Rapallo z Łotwą, Litwą i Estonją.

Trzęsienie ziemi

JENA. W sobotę o godz. 9.45 wiecz. zanotowały seismografy w Jenie gwałtowne trzęsienie ziemi, którego ognisko leży prawdopodobnie w oddaleniu 2850 klm., jak się zdaje między Armenją i Kaukazem.

Przywiezienie zwłok żołnierzy polskich z Francji

WARSZAWA 11. Wczoraj przybyło do Warszawy 17 trumien ze zwłokami żołnierzy Polaków z armji amerykańskiej, którzy polegli na froncie francuskim. Zwłoki te na życzenie rodzin władze amerykańskie przewiozły do Polski. Zwłoki eskortowali żołnierze amerykańscy. Na uroczyste przyjęcie zwłok przybyli na dworzec główny przedstawiciele władz wojskowych cywilnych i konsulatu amerykańskiego. Odebrał zwłoki urzędownie prezes oddziału warszawskie-

go Pol. T-wa Załobnego Krzyża, który wygłosił też odpowiednie przemówienie. Orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego. W im. władz amerykańskich przemawiał p. Dunin-Markiewicz.

Przybyłe zwłoki przewiezione będą do miejsc rodzinnych aby w ziemi ojczystej znaleźć wieczny odpoczynek po długiej wędrówce za morzem i złożeniu życia na obcej ziemi i w obcym mundurze ale w ogólnej walce o wskrzeszenie Niepodległej i Zjednoczonej.

Nazwiska poległych:

1) Szmidt Aleksander, stacja Lintuny pow. święciański, ziemia wileńska.

2) Łuczak Paweł, Dąbroszyn, ziemia kaliska.

3) Skłodowski Piotr, wieś Kobosko, gmina Dwiehuty, ziemia łomżyńska.

4) Kania Walter (Wojciech)?), wieś Opole, pow. puławski, ziemia lubelska.

5) Pawlak Stanisław, wieś Wiejka, pow. sochaczewski.

6) Gliksman Ludwik, Warszawa, Nowolipki Nr. 57.

7) Łukasiak Gustaw, wieś Skibice, pow. włocławski.

8) Tomczak Władysław, Nałęczów, ziemia lubelska.

9) Mesterowicz Edward, wieś Walachówka, pow. zbaraski, (wschodnia Małopolska).

10) Rewicki Wodań (?), wieś Tymienica, pow. iłżecki.

11) Roman Fryderyk, m. Kutno.

12) Malinowski Nikodem, wieś Ponikła (Polesie).

13) Miodyński Edmund, Staszów, ziemia radomska.

14) Udych Jan, Lubaczów (Małopolska).

15) Brandlas Elmer (?) Łęczyca, ziemia kaliska.

16) Janczarek Dominik, Surdza, ziemia grodzieńska.

17) Blan Walter, kol. Dobre, pow. nieszawski.

Rynek pieniężny

WARSZAWA. 12. Na rynku dewizowym wszystkie kursy się obniżyły, z wyjątkiem marki niemieckiej i korony czeskiej.

W dziedzinie papierów dywidendowych zaofiarowanie trwało w dalszym ciągu, wskutek czego kursy były niższe.

Listy ziemskie markowe bardzo słabo i w dużem zaofiarowaniu.

Znaczenie konferencji w Genui.

Termin zwołania konferencji nastąpił. Czas z nieubłaganą szybkością leci naprzód. Co nam przyniesie konferencja? Jaki jej cel? Jakie ma dodatnie i ujemne strony? Oto pytania, które nam się nasuwają. Jaki jej cel? Przytoczę na to pytanie odpowiedź, wyjętą z mowy premjera angielskiego, Lloyde George'a, głównego inicjatora zjazdu, wygłoszonej w sobotę, dn. 21 stycznia na zebraniu grupy liberalno-narodowej. Mówi w niej, iż wojna wszechświatowa była prawie najwięcej niszczącą, jaką zna historja. Mówi, prawie, dlatego, że można porównać ją tylko z wojnami napoleońskiemi które też wyrządziły ogromne szkody i zachwiały byt ekonomiczny ówczesnych państw. Wojna teraźniejsza, wszechświatowa, podkopała ogromnie handel i przemysł. Państwa zwycięskie i zwyciężone mają u siebie przesilenie gospodarcze i finansowe. Europa Wschodnia jeszcze nie tak dawno była widownią walk, prowadzonych przez państwa, które powstały na zasadzie traktatu wolności ludów. I teraz jeszcze bardzo często świat obiegają pogłoski, że Rosja chce napaść na Polskę, to znów niby Polska przygotowuje powstanie na Ukrainie lub Rosja ściąga wojska na granicy rumuńskiej, by zgnieść Rumunję itp. Wskutek tego Europa żyje w niepewności jutra i dlatego państwa poszczególne nie posiadają zaufania, jak wewnątrz u siebie, tak i między sobą. A z powodu braku zaufania nie może rozwijać się przemysł i handel. Mamy więc przed sobą problem, wobec którego stoi cały świat, i który może być ujęty w jednem zdaniu: przywrócenie zaufania międzynarodowego jak wewnątrz, tak i nazewnątrz krajów. Oto, co nam wyjaśnia mowa Lloyde George'a. Nadaje więc konferencji Lloyd George, tylko cel ekonomiczny, nie żaden inny.

Przyjrzyjmy się jednak, jakie możemy mieć położenie polityczne i jakie mogą wyniknąć następstwa z konferencji 45-ciu państw. Niemcy, które nie były dopuszczone do obrad w Paryżu, gdzie nie było dla nich miejsca w Spaa, ledwie im pozwolono wypowiedzieć się w Cannes, na konferencji Genueńskiej, będą równi między równymi. To właśnie można liczyć za zwycięstwo ich dyplomacji która potrafiła wymódz już nie jedno ustępstwo na ich korzyść. Jeżeli bowiem, konferencja głównie Niemcom pozostawi odbudowanie Europy Wschodniej i podniesienia ekonomicznego będą one miały ogromne rynki zbytu w Rosji, prędko podniosą się ekonomicznie, a co zatem idzie i politycznie. Odbudowa Rosji, wzmoże ich wpływy w niej i wówczas nastąpi sojusz Niemiecko-Rosyjski. I będą znów zagrażać spokojowi Europy, a szczególnie nam i Francji. Ich myśl nie może pogodzić się z tem, iż istnieje niepodległe Państwo Polskie, któremu musieli oddać część ziem zagrabionych, a Francji Alzację i Lotaryngję.

Więc, zadaniem naszej dyplomacji będzie niedopuszczenie do takiego stanu rzeczy. Musimy wykazać, iż my właśnie posiadamy odpowiednie warunki do odbudowy Rosji, ponieważ znamy ją dokładnie i stosunki, jakie w niej panują. Powinniśmy wraz z państwami sąsiadującemi z Rosją wziąć w swoje ręce odbudowę Rosji, gdyż inaczej groźne dla nas mogą być następstwa, jeśli Niemcy uzyskają przewagę.

W Genui, można powiedzieć, narody Europy poraz pierwszy zetkną się bliżej z Rosją Sowiecką. Jeżeli Rosja da jakiekolwiek bądź gwarancje i obietnice, czy dotrzyma tych gwarancji? To jest pytanie, na które trudno odpowiedzieć, ponieważ z jednej strony Sowiety znane są z wiarołomstwa, z drugiej i oni też odczuwają niezbędną pomoc zagranicy do podźwignięcia przemysłu z upadku i ich handlu. Jak szybko handel i przemysł w Rosji będzie mógł przyjść do normalnego stanu? Myślę, iż nie prędko, bo temu przeszkadzają bardzo następujące warunki.: niepewność ustroju państwowego Rosji, obawa pomieszczenia w niej dużych kapitałów i bezwartościowość rubla sowieckiego. Do tego należy dodać że dla wwozu i wywozu towarów, konieczna jest sprawność kolei, administracji i porządek wewnątrz państwa, z którym Sowietom szczególnie trudno się uporać. Dla handlu z Sowietami, niezbędne jest podniesienie ich waluty (z własnego doświadczenia wiemy, jak trudną jest stabilizacja pieniądza), gdyż inaczej będzie Rosja wyzyskiwaną przez kupców zagranicznych. Rosja, choć posiada ogromne bogactwa naturalne, masę surowca i w przyszłości zboża na wywóz, nie prędko będzie mogła podźwignąć się z ekonomicznego zastoju nawet przy intensywnej pomocy zagranicy. Dużo czasu jeszcze minie, zanim wogóle w świecie zapanują warunki normalne.

W Genui ma więc być najsampierw usunięta wzajemna nieufność, a dopiero potem będzie omawiana sprawa gospodarczej odbudowy Europy. Czy stanie na wysokości zadania konferencja w Genui i czy nie będzie jej cel chybionym, pokaże nam to ni daleka przyszłość. Teraz uważnie musimy śledzić bieg wypadków, które mogą dla nas mieć wielkie znaczenie. Nie zapominajmy, iż możebnem jest uznanie rządu Sowieckiego, a wtedy musimy starać się o uznanie wszystkich traktatów przez Rosję zawartych, a szczególnie Ryskiego. Dużo prądów będzie się ścierało i my musimy wytężyć wszystkie siły, by bronić naszych interesów.

Zbigniew Branik.

O prawdziwe pieniądze.

Koło ekonomiczne przy Stow. techników nadesłało uwagi następujące:

Gdy jest mowa o stanie waluty markowej, to należy odróżniać dwie rzeczy: kurs marki za granicą i jej zdolność nabywczą wewnątrz kraju. Niemało błędnych poglądów wynikło z poplątania tych dwóch pojęć. Wprawdzie zachodzi między niemi bliski związek, a mianowicie kurs zagraniczny waha się około zdolności nabywczej.

Kurs zagraniczny wywiera nawzajem pewien wpływ na zdolność nabywczą, ale na ogół w dłuższych okresach rolę kierowniczą odgrywa tu zdolność nabywczą wewnątrz kraju.

Jeżeli chcemy, aby kurs kształtował się pomyślnie, to przedewszystkiem musimy utrzymać na wysokim poziomie zdolność nabywczą. Zauważymy jeszcze, że, jakkolwiek w zmianach kursu w dłuższym okresie występuje wyraźnie pewna tendencja ogólna, to jednak zmiany te odbywają się w sposób bez porównania mniej prawidłowy i ciągły, niż zmiany zdolności nabywczej. Z tych względów w zasadniczych dyskusjach o sprawach walutowych najlepiej jest mieć na uwadze jedynie zdolność nabywczą, i w dalszym ciągu o niej jedynie będzie mowa.

Zdolność nabywcza marki zależy od wielu czynników, jak ożywienie przemysłu i handlu, urodzaje, wiara społeczeństwa w trwałość wartości pieniądza, różne zarządzenia władz i t. d. Wśród czynników tych miejsce naczelne zajmuje liczba wypuszczonych mk. a mianowicie wzrost emisji zawsze bezwarunkowo wpływa ujemnie na zdolność nabywczą. Sądzono dawniej, że zachodzi tu bardzo prosta zależność, że zdolność nabywcza jest odwrotnie proporcjonalna do ilości. Teraz wiadomo, że zależność ta jest daleko bardziej złożona, ale w każdym razie za zupełnie pewne uważać należy, iż ze wzrostem emisji kurczy się zdolność nabywcza.

Tę prostą prawdę w dużym stopniu zaciemnia okoliczność, że, jak powiedziano wyżej, zdolność nabywcza zależy i od innych czynników, że jest to funkcja wielu zmiennych. Zdarza się nieraz, że emisja wzrosła. Dzieje się to wówczas, gdy te inne czynniki, wszystkie, lub niektóre, prą w kierunku odwrotnym, kierunku pomyślnym dla zdolności nabywczej, i gdy ich działanie przeważa. Ale i wówczas powiększenie emisji wywiera swój wpływ właściwy. Wprawdzie czynniki inne przemogły, lecz nowa fala papierków zrobiła swoje; wzrost zdolności nabywczej byłby jeszcze większy, gdyby emisja pozostała bez zmiany.

W Polsce ilość emitowanych marek stale wzrasta, a więc ten czynnik popycha stale zdolność nabywczą w kierunku zniżkowym. Inne czynniki są zmienne, każdy z nich działa raz w kierunku zwyżkowym, to znowu zniżkowym. Wskutek tego linja zdolności nabywczej jest falista i to stwarza różne iluzje, podtrzymuje mniemanie, że państwo może tą drogą wiecznie pokrywać niedobory budżetowe.

W rzeczywistości ów czynnik, obniżający stale zdolność nabywczą, koniec końców zawsze weźmie górę, i w miarę wzrostu emisji zdolność nabywcza musi spadać niepowstrzymanie. To jest konieczność bezwzględna i na to niema rady. Zwłaszcza nie należy wierzyć w różne środki, które stosują władze celem podtrzymania marki. Środki te ostatecznie sprowadzają się albo do spekulacji giełdowych, z natury rzeczy skutecznych tylko na czas krótki, przytem bardzo kosztownych, a więc wywołujących w następstwie wzrost emisji i gwałtowniejszą deprecjację marki albo do pewnych ograniczeń gospodarki prywatnej, które zawsze wywierają wpływ ujemny na działalność ekonomiczną społeczeństwa, na wytwórczość i dobrobyt, a przeto niszczą to jedyne źródło, z którego państwo może czerpać siły i środki.

Pieniądz papierowy, którego zdolność nabywcza ciągle się zmienia, jest straszną klęską społeczną. Wielu ludzi nie dostrzega, jaką niesłychaną szkodę wyrządza krajowi opłakany stan waluty naszej. Grozę położenia maskuje pozór na zamożność, pochodząca stąd, że ludzie, nie mogąc w warunkach obecnych oszczędzać, wydają cały swój dochód. W rzeczywistości kraj ubożeje, bo nietylko nie powstają kapitały nowe, lecz nawet nie są amortyzowane kapitały dawne.

Ruina kraju musiałaby oczywiście doprowadzić do ruiny państwa, ale kryzys państwowy byłby nieuniknionem następstwem obecnego stanu waluty nawet w krajach bardzo zamożnych. Kraj dostarcza rządowi środków za pośrednictwem aparatu monetarnego; gdy ten aparat jest tak popsuty, jak w Polsce, to należyte zasilanie skarbu staje się niepodobieństwem, rozpada się najlepszy system podatkowy i nie skutkują najheroiczniejsze środki. Poprostu cała istniejąca ilość pieniędzy papierowej ma zbyt małą wartość, reprezentuje zbyt nieznaczną cząstkę majątku narodowego, aby skarb, otrzymując papierki, mógł za nie nabyć dostateczną ilość dóbr. Dziś już zamknięcie budżetu naszego bez niedoboru nie jest możliwe, a zatem prasa biletowa musi pracować ze wzrastającą sprawnością, położenie pogarszać się będzie wciąż, i nadejdzie chwila, gdy nie będzie można opędzić wydatków państwowych nawet przy najsilniejszym naciskaniu śruby podatkowej i przy najenergiczniejszej fabrykacji pieniędzy. Jest to wniosek zu-

pełnie pewny, można go uzasadnić ze ścisłością matematyczną, wszelkie zaś kombinacje sprzeczne z nim nie są realne.

Kryzys finansowy na drodze, którą idziemy, jest nieunikniony, następstwem jego będzie niebezpieczny kryzys polityczny. Łatwo zrozumieć, w jak groźnem położeniu znajdzie się młode, otoczone wrogami państwo, gdy mu zabraknie środków na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb, gdy nie będzie za co utrzymać armji, policji, administracji.

Jeżeli chcemy uniknąć takich przejść, to trzeba zatrzymać się na pochyłości, po której staczamy się w przepaść, czyli wprowadzić pieniądze prawdziwe. Odkładać tę reformę niema najmniejszej racji. Nic nie zajdzie takiego w przyszłości, coby ją mogło ułatwić; odwrotnie, każdy dzień zwłoki pogarsza położenie i utrudnia sprawę. Dziś reforma byłaby trudniejsza, niż wczoraj; jutro będzie jeszcze trudniejsza.

Nie można się pocieszać tem, że gdzieindziej, np. w Niemczech, położenie jest analogiczne. Niemcy istotnie podążają w tym samym kierunku ale my wyprzedzamy ich znacznie i jesteśmy bez porównania bliżsi katastrofy, a więc u nas wcześniej powinien zwrot nastąpić.

Grono ludzi, tworzące Koło ekonomiczne przy Stowarzyszeniu techników, zdawało sobie jasno sprawę z niebezpieczeństwa i konieczności reformy już wówczas, gdy rząd dopiero wkraczał na zgubną drogę tworzenia pieniędzy papierowych. W miarę sił staraliśmy się uświadamiać co do tego ogół, ale, niestety głos nasz był za słaby i nie dotarł do tych, od których losy kraju zależą. I głos niniejszy jest jednem z takich usiłowań; dyktowała go jedynie troska o dobro kraju.

Pochód na Golgotę.

(Ahaswerus).

Gdy Piłat na Chrystusa orzekł wyrok srogi,
Wymuszony żądaniem przez tłuszczę żydowską;
Umył ręce, a sądu opuszczając progi,
Kazał wydać ludowi świętą postać Boską.
Z przedsionka na podwórzec, sługa pałacowy
Gdy sprowadził Chrystusa, tłuszcza zgromadzona,
Po uwieńczeniu cierniem świętej Jego głowy,
Bezlitośnie złożyła Mu krzyż na ramiona.
Tak w cierniowej koronie, pod ciężarem krzyża,
Chrystus pochód rozpoczął. Gdy niewiast westchnienie,
Poczem płacz i żałość wznosi się, to zniża,
Chrystus Pan tak rzekł do nich, dając napomnienie.
Córki Jerozolimskie! Nie płaczcie nade mną,
Lecz płaczcie nad sobą; nad waszymi syny;
Bo, gdy wyrok wydany,—żałość jest nade mną
I ja śmierć ponieść muszę za ludzkie przewiny.
Trzeba, abym spełnił tej goryczy czarę,
Która mię oczekuje na Golgoty szczycie;
By Ojcu memu złożyć życie na ofiarę,
A dzieciom grzechu dać wieczyste życie.
Słońce ku zachodowi skierowało wodze,
Gdy Chrystus, z sił opadły, chciał spocząć na progu
Chaty Ahaswera, co stała przy drodze;
A był on dla Chrystusa usposobion wrogo.
Widząc udręczonego nadczłowieczą męką,
Chrystusa,—krzyknął: Odejdź od mojego domu!
A posadziwszy dziecię, które miał na ręku,
Dodał: „Już nie będziesz ogłaszał swych nauk nikomu".
Wzbraniasz mi, tu, rzekł Chrystus, złagodzić cier-
[pienia?
Już idę Ahaswerze;—czas wytchnienia skrócę;
Ale i ty nie zaznasz chwili odpoczynku
Przez czas cały, aż na sąd ostateczny wrócę.
W tejże chwili Ahaswer na ten wyrok boski
Wziął kij w rękę: strapiony, oniemiały, blady,
Opuścił dom swój i żonę i dzieci, bez troski
I poszedł na Golgotę, w Chrystusowe ślady.
A gdy ujrzał, że Chrystus przybity do krzyża:
Że słońce swe oblicze skryło w chmur welonie;
On pada na kolana,—ku ziemi twarz zniża;
Oko jego z żałości w strumieniu łez tonie.
Gdy się wszystko spełniło,—znowu słońce złote
Ostatniemi promieńmi na niebiosach świeci.
Ahaswer z kijem w ręku opuszcza Golgotę,
Lecz nie idzie na sabat do żony, do dzieci.
On poszedł spełniać wyrok tułaczy po świecie
Zmierzyć krokiem przestrzenie wszystkich części
[ziemi;
Znosić upał i wichry i śnieżne zamiecie.
I zżyć się tak na zawsze z żywiołami temi.
Szukał on śmierci wszędzie, lecz ta go omija:
Ni strzały, ostre miecze, ni woda, ni ogień;
Nawet go unika jadowita żmija;
Wszystko go oszczędza i ucieka odeń.
Wreszcie zobojętniał: bez żalu, bez skargi
Zmienia ciągle miejsca w tułaczce bez końca.
Nigdy jednak przekleństwa nie wypuszczą wargi,
Czy go mróz ziębi, czy też pali promień słońca.
O Ahaswerze w świecie takie krążą wieści:
Gdy mu sto lat ubieli głowę należycie,
Zasypia i budzi się w wieku lat trzydzieści:
Wiek jaki w on czas miał on na Golgoty szczycie.

Antoni Bassak.

Kalisz, dnia 2 kwietnia 1922 roku.

Kłopoty świąteczne---Drożyzna.

Gwałtu co się dzieje! Trudno już wytrzymać! Drożyzna! Szalona, okropna drożyzna! Gdzie tylko obrócić, takie się wszędzie rozbrzmiewają skargi i narzekania.

A tu święta zapasem. Tyle na razie potrzeb nietylko świątecznych, lecz i wiosennych. Trzebaby przecie trochę ciasta upiec, jaką taką szynieczkę i kiełbaskę kupić, no i tego—dla konkokcji żołądka chociaż kropelkę,—kapeczkę, bo jakże? przecież to doroczne święto. Ale znów garderoba wcale jakoś nie wygląda na „galową szatę"; no zresztą od biedy można to jeszcze wyczyścić, przyszyć nowe guziki (aj jakie drogie) a później nawet odfarbować, jakoś to będzie; tylko buty! nieszczęsne buty! Szelma szewc, zapewniał że rok cały wytrzymają zelówki, a tu parę tygodni zaledwie upłynęło już dziury, no w ostatnim razie można dać maleńką łateczkę, i jeszcze się pochodzi, żeby tylko nie było błota itd. w ten sposób monologuje sobie wyrzeka przeciętny śmiertelnik przeważnie inteligentny pracownik pobierający miesięczną pensję.

Dziś tysiąc marek, stanowią tyle co dawniej przed wojną kilkadziesiąt kopiejek.

Kupiec tłomaczy:.. trudno panie dobrodzieju zapłaciłem daninę"; szewc, krawiec, rzeźnik, piekarz i każdy inny rzemieślnik powiada to samo. Apteki podwajają ceny lekarstw, doktór adwokat honorarja; restaurator dubluje ceny potraw i napojów, robotnik—towarzysz—cenę swej pracy—a nasz największy dobroczyńca, rynkowy dostarczyciel żywności, kmiotek kochany, aż 2200 marek żąda za kwartę fałszowanego i zaklepanego wodą masła, 2400 marek za kopę jaj, 3000 marek za centnar kartofli, bo on przecież zapłacił daninę, a na posag dla córki musi szykować parę miljonów marek, kupić wolant, sprawić meble i dentyście za wyzłocenie zębów zapłacić itp.

Czyli że wszyscy ci co zapłacili daninę, w bardzo łatwy sposób odbijają i odszkodowują się kosztem tych co pobierając miesięczną pensję nie mają sposobu zrewanżować się innym, lecz na to jaka jest rada? Do kogo się udać o pomoc? wszak urzędnicy i pracownicy uwolnieni zostali „de jure" od płacenia daniny, a ażeli zwrócą ją tym, co zapłacili, to trudno, taki jest porządek rzeczy; przeciwko któremu nie można oponować.

L. Z

KRONIKA.

— PODZIEKOWANIE.

Zarząd Tow. Wioślarek składa serdeczne podziękowanie za grę i wybitną pomoc w wystawieniu 'Głuszca' pani H. Milińskiej oraz panom: A. Koładzie, C. Sulecińskiemu, R. Otrębskiemu, Podczasiemu, B. Kołacie, a w szczególności panu B. Szulcowi za wyreżyserowanie.

— W DALSZYM CIAGU na Swięcone dla Żołnierzy garnizonu kaliskiego na ręce pp.: Chrzanowskiej i Radwanowej złożyli: Młyn p. Deutschmana—41 kl. mąki, młyn pp.: Kowalskich 50 k.l. mąki, młyn pp.: Hiller i Kupfer 100 kil. mąki, Bank komercyjny—3000 m., browar Kowalskiego 2000 m., i p. J. Sowadzki 5000 mk., Bank Ziemi Kalisk.—5000 m., p. J. Dzierżawski 5000 mk., Bank Ziemiański—1000 mk., p. Sokolnicki z Nacesławic 2000 mk., p. Karol Wyganowski—2000 mk., p. J. Milewski 200 mk.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Staraniem towarzystwa Śpiewaczego imienia Św. Cecylji, w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy odbędzie się amatorskie przedstawienie.

Odegraną zostanie krotochwilla p. t. „Stary piechur i syn jego huzar" w 3-ch aktach ze śpiewami. Piękna wystawa sztuki i dobry zespół amatorów, znanych już publiczności z dawniejszych występów powinny zachęcić wszystkich do jaknajliczniejszego przybycia na przedstawienie.

— BAL WIOSENNY.

Sekcja pomocy Akademikom przy polskiej Macierzy Szkolnej urządza na początek zielonego karnawału wielką zabawę taneczną, p. n. „Bal Wiosenny" w sali Tow. Muzycznego w dniu 22 b. m.

Zaproszenia rozesłano już do Kalisza i okolicy. Jeśli kto zaproszenia nie otrzymał, zechce się zwrócić do pań gospodyń i gospodarzy. Wierzymy, że cały Kalisz i okolica poprze tak sympatyczny cel, jak pomoc Kaliskim Akademikom.

— SPRAWOZDANIE Z ZABAWY TANECZNEJ.

Dnia 18 lutego r. b. odbyła się w Błaszkach zabawa taneczna, urządzona przez Koło Ziemianek Błaszkowskich. Czysty dochód w sumie 154.153 mk. przeznaczono na repatrjantów.

Gospodarzowi zabawy z miasta Błaszek za gorliwą współpracę składa serdeczne podziękowanie

Koło Ziemianek Błaszkowskich.

— URZĄD ZIEMSKI pozostaje w Kaliszu. „Na skutek starań ks. posła Blizińskiego wniosku do Sejmu str. Nar. Zjed. Ludowego, dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Urząd Ziemski, który miał być skasowany od 1-go kwietnia r. b. pozostaje czasowo w Kaliszu. Wiadomość ta ucieszy mieszkańców Ziemi Kaliskiej, a zwłaszcza pow. Konińskiego i Słupeckiego, którym z powodu skasowania tego Urzędu w Kaliszu groziły nadzwyczajne koszty i trudy przy jeździe w sprawach ziemskich do Piotrkowa.

— NOWE ZNAKI OBIEGOWE W ROSJI.

Począwszy od dnia 1 maja na całem terytorjum Rosji i Ukrainy obowiązywać będą wyłącznie znaki pieniężne emisji 1922 r., a więc rubel, równający się 10.000 dotychczasowych rubli sow. poprzednich emisji. Od tegoż terminu również we wszystkich rozrachunkach, bilansach i budżetach, zarówno w instytucjach państwowych, jak i społecznych, jako jednostka monetarna używany będzie rubel emisji 1922 r. Rozporządzenie to ma na celu zmniejszenie w życiu gospodarczem, zawrotnych sum, które są coraz większym hamulcem w ruchu handlowym.

— SPÓŁKA AKCYJNA BUDOWY I EKSPLOATACJI DOMÓW W KALISZU.

W ubiegły wtorek, w biurze Dyr. Szczegółowej Tow. Kred. Ziem. odbyło się zebranie organizacyjne spółki akcyjn. budowy i eksploatacji domów w Kaliszu. Spółka ta nabyła już trzy spalone nieruchomości w Starym Rynku i na ul. Rzeźniczej (po Dyr. Szczegółowej, Jelenkiewicza i Weltzmanowej). Na placach tych stanie wielki budynek, w którym znajdą pomieszczenie: Bank Ziemiański Syndykat Rolniczy, resursa, sala koncertowa, hotel i wreszcie sklepy i mieszkania prywatne. Gmach stanąć ma za 2 lata. Kapitał akcyjny, w całości wpłacony wynosi 25.000.000 marek. Zebranie zagaił p. Ludomir Pułaski z Grzymiszewa, który zarazem wyjaśnił cel spółki i dotychczasową działalność założycieli. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie p. d-ra Chrzanowskiego poczem adw. Czapski zdał sprawozdanie finansowe. Z kolei przystąpiono do wyborów, przyczem powołano do Zarządu: pp.: Lud. Puławskiego, dra H. Chrzanowskiego, Leona Dziewulskiego, Bol. Chrzanowskiego i M. Szarrasa; do komisji Rewizyjnej pp. K. Czapskiego, St. Bzowskiego, Ig. Chrystowskiego, A. Malinowskiego B. Lisowskiego. Na organy, w których podawane będą ogłoszenia i komunikaty, wybrano „Monitora" i „Gazetę Kaliską". Budżet na rok bieżący zatwierdzono w sumie 5 miljonów marek. Wreszcie upoważniono Zarząd do zaciągnięcia pożyczki budowlanej do sumy 100.000.000 mk. Na tem posiedzenie zamknięto.

— ASYSTENCI SĄDOWI.

Woźni sądowi wnieśli zbiorową prośbę do prezesa Sądu Apelacyjnego i do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby dotychczasową ich nazwę woźny, zastąpić na asystent sądowy.

Zawód t. zw. „woźnego sądowego" nie jest łatwy i wymaga dużego zasobu inteligencji i taktu. Oni utrzymują tak zw. dyscyplinę sądową na sali rozpraw. Oni mają uważać by osoby niepowołane, małoletni itp. nie przychodziły jako słuchacze na rozprawy. Woźni wskazują publiczności jak ma się zachować przed sądem w czasie wyroku, przysięgi itp.

„Kto nie zna tej, uroczystym głosem wypowiadanej zapowiedzi:

„Proszę wstać! Sąd idzie!"

Woźni sądowi kierują świadkami przed rozprawą i w czasie przewodu sądowego, oni przedstawiają sądowi dowody rzeczowe, służące do rozpatrywania sprawy itp.

I woźni sądowi są urzędnikami państwowymi i każdy z nich przy swoim wykształceniu mógłby z pewnością z korzyścią dla pracy w innych urzędach, jako urzędnik niższej kategorji pełnić służbę pomocniczą.

Ludzi tych nazywa się „woźnymi", tak, jak tych, którzy zamiatają podłogi w biurach i którzy meldują urzędnikom przybycie interesantów. Dlatego ażeby w odróżnieniu od gońców i posługaczy sądowych woźnych trzeba nazwać „asystentami sądowymi".

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 4 marca 1922 roku pod Nr. 42 następującą spółdzielnię: „Stowarzyszenie Spółdzielcze Pracowników Miejskich miasta Kalisza z odpowiedzialnością ograniczoną" z siedzibą w Kaliszu. Odpowiedzialność dwukrotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów handlowych, wytwórczych i kulturalnych. Wysokość udziału wynosi 1000 marek, płatnych przy zapisaniu się do stowarzyszenia, a najpóźniej w 15 dni po złożeniu deklaracji. Zarząd stanowią: Henryk Jankowski, Andrzej Franciszek Kowalski i Stefan Zarzecki i zastępca Stanisław Chodzicki. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pisma przeznaczone do ogłoszeń są: „Gazeta Kaliska" i „Głos Kaliski"; c) rok obrachunkowy kalendarzowy; d) liczba członków Zarządu trzech i 1 zastępca; e) pozaustawowych ograniczeń uprawnień zarządu niema; f) pozaustawowych postanowień o zastępcach niema; g) przepisy o likwidacji zgodne z odnośnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 roku.

Kalisz dnia 6 kwietnia 1922 roku.

Sąd Okręgowy, jako Rejestrowy w Kaliszu.

Osoby które wskażą o miejscu, gdzie znajdują się rzeczy zostawione na początku wojny światowej w mieszkaniu byłego podprokuratora Aleksandra Worobjewa przy ulicy Wrocławskiej № 57 (obecnie 59) uprasza się za przyzwoitym wynagrodzeniem dać wiadomość na ulicę Młynarską № 1, sklep I. Pawluka. Nieprawnych nabywców jak również i posiadaczy moich rzeczy pociągnę do odpowiedzialności sądowej

1061 Aleksander WOROBJEW.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza niniejszym ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1922 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Magistratu (pokój № 7) licytacja na ścięte drzewa olszowe i świerkowe, znajdujące się w parku miejskim przy teatrze.

Warunki licytacji można obejrzeć w biurze Magistratu w godzinach biurowych.

MAGISTRAT.

Kalisz, dnia 11 kwietnia 1922 r. 1056

Potrzebna
inteligentna osoba
w wieku lat 30 wyz. rz. Katolickiego zaraz do zajęcia się domem i dziećmi. 1055
Wiadomość w restauracji przy hotelu Wiedeńskim Garbarska 1

Do sprzedania
biblioteka z lustrem, kanapa, 2 fotele, 5 krzeseł wyściełanych 2 kredensy, komoda, stół, parawan duży-machoniowy i inne rzeczy. Wiadomość u J. Pawluka. Młynarska 1. 1062

Zginął wyżeł
bronzowy z białemi kropkami, odprowadzić do kantoru B-ci Müller ulica Majkowska 23. 1063

Zginęło odroczenie wojskowe
wydane przez PKU. w Kaliszu na imię Antoniego Kuścia rocznik 1885 1058

Zginęła karta powołania
wydana przez PKU w Kaliszu na imię Stanisława Goli rocznik 1901 1057

Do sprzedania
PLAC
przy ulicy Asnyka. Wiadomość w Adm. Gaz. Kal. 979

Sklep
w najlepszym punkcie z całem urządzeniem i ewentualnie towarem do sprzedania.
Oferty składać w red. pod „Sklep" 963

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1